

SYTUACJA FILMU ZACHODNIONIEMIECKIEGO

Wraz z upadkiem III Rzeszy rozpadła się także kinematografia niemiecka, a władze alianckie rozwiązały monopolistyczną, osławioną wytwórnię filmową UFA. Gdy przystąpiono w Niemczech zachodnich do odbudowy życia kulturalnego, kinematografia podjęła produkcję filmów w nietypowych warunkach (zniszczone wytwórnie filmowe, brak funduszy, trudności personalne itp.).

Tematem większości wyprodukowanych zaraz po wojnie w Niemczech zachodnich filmów były trudne warunki ówczesnego życia oraz próby moralnego rozrachunku z niedawną przeszłością. Jednak już pod koniec 1948 r. (reforma walutowa) uwidocznił się odwrót od tematyki współczesnej i zwrot ku tematom fantastycznym w satyrycznym i kabaretowym (np. *Der Herr vom anderen Stern*) lub egzotycznym (*Nächte am Nil*) ujęciu. W celu pozyskania sobie widzów, producenci lansują także w szerokiej mierze filmy rozrywkowe o charakterze komediowym i kryminalnym, filmują komedie muzyczne i operetki, przygotowują całe serie filmów rewiowych (m. in. *Der Dritte von rechts*) oraz sentymentalnych przedstawiających piękno „kraju ojczystego” (tzw. *Heimattfilm* — np. *Grün ist die Heide*, *Wenn die Abendglocken läuten*), wreszcie zachwalających życie żołnierskie (w mundurach z XIX w.). W ostatnich latach wzrosła liczba filmów o tematyce związanej z II wojną światową. Są to przeważnie filmy, traktujące wojnę jako wielką przygodę, mówiące o bohaterstwie niemieckiego żołnierza, przemilczające jeżeli nie fałszujące, podłoże przedstawianych wydarzeń (np. *Der grüne Teufel von Monte Cassino*, *U-47 Kapitänleutnant Prien* itp.). W l. 1958—59 udział filmów wojennych w programach kin wyniósł w NRF 9,35%¹.

Produkcja filmowa w r. 1963 nie wychodzi poza krąg starych szablonów. Pojawiają się na ekranach kin, wzorem lat dwudziestych, znowu ponure i niesamowite postacie (np. w filmach *Phantom von Soho*, *Das Geheimnis der schwarzen Witwe* itp.). Bogato reprezentowana jest także w produkowanych filmach tematyka erotyczna (*Das schwarz-weiss-rote Himmelbett*, *Die Bekenntnisse eines möblierten Herrn*, *Das grosse Liebespiel*) oraz oparta na przebojach muzycznych (*Musik und Liebe in Tirol*). W ostatnim czasie niespodziewany sukces osiągnęła kinematografia zachodnioniemiecka w dziedzinie tzw. westernu. W r. 1963 film pt. *Der Schatz im Silbersee*, oparty na książce Karola Maya, przyniósł największy sukces kasowy ostatnich lat, zyskał sobie uznanie za granicą i sprzedano go nawet do Stanów Zjednoczonych. Jak zwykle w takich wypadkach, sukces ten dał początek całej serii westernów (*Winnetou I*, *Die Flusspiraten des Mississippi* i in.).

Poza wspomnianą wyżej tematyką pojawiają się w kinematografii zachodnioniemieckiej od czasu do czasu także takie filmy, które łączą w sobie ambicje artystyczne z pasją społeczną i zaangażowaniem w sprawy współczesności. Wprawdzie jest tych filmów zaledwie kilka, jednak stały się one wydarzeniami artystycznymi i równocześnie sukcesami kasowymi. Twórcami ich są najlepsi współcześni reżyserzy w NRF, którzy bądź rozprawiają się w nich z niemiecką niedawną przeszłością (*Die Brücke* — B. Wickiego, *Kirmes* — W. Staudta), lub też z niektórymi przejawami występującymi w życiu NRF (*Das Mädchen Rosemarie* — E. Kuby, *Rosen fiir den Staatsanwalt* — W. Staudta, *Hunde wollt ihr ewig leben* i *Fabrik der Offiziere* — Wisbara, *Der Rest ist Schweigen* — H. Käutnera).

Jednak filmów tego pokroju usiłujących w artystycznie dojrzałej formie

¹ Od r. 1948 do 1959 wyświetlono w kinach NRF 224 filmy o tematyce wojennej. Z tej liczby — 123 (tj. 55%) było produkcji amerykańskiej, a 48 (21,3%) zrealizowały wytwórnie Niemiec zachodnich i Austrii. Podczas gdy w 1952 r. wyświetlono na ekranach kin zachodnioniemieckich 12 filmów wojennych, a w 1955 r. już 25, to w r. 1958 — aż 51.

ując problemy współczesnego życia, problemy częstokroć drażliwe i niewygodne, powstaje w NRF zbyt mało, by mogły one zmienić oblicze i wpłynąć na ogólny poziom zachodniemieckiej kinematografii, który w ocenie krytyków filmowych, a także i publiczności, nie odpowiada podstawowym wymogom stawianym tej dziedzinie sztuki². W poszukiwaniu przyczyn tych widocznych niedomagań różnego charakteru, jakże wykazuje film zachodniemiecki, uwaga kieruje się, siłą rzeczy, na całokształt działalności przemysłu filmowego — tzn. na produkcję, wynajem i eksploatację.

Zachodniemiecki przemysł filmowy, oparty w swej strukturze na wzorach amerykańskich, znajduje się w rękach prywatnych właścicieli lub spółek akcyjnych. Powiązany jest on w wielu wypadkach z krajowymi i zagranicznymi koncernami zajmującymi się wynajmowaniem filmów poszczególnym kinom do eksploatacji. Przemysł ten tak jak to widzimy w innych dziedzinach kapitalistycznej gospodarki, zainteresowany jest przede wszystkim rentownością swoich przedsięwzięć, tzn. sukcesem kasowym filmu. Dla zapewnienia sobie tego sukcesu kręci się więc masowo filmy dopasowane do tzw. gustów szerokiej publiczności. Produkcja filmów opartych na tego rodzaju tendencjach przeżywała swój wielki rozkwit w początkach lat pięćdziesiątych. Zachodniemiecka publiczność kinowa (NRF wkraczała wówczas w okres prosperity gospodarczej) była w tych latach już znużona filmem przypominającym niedawną przeszłość i raczej bezkrytycznie aprobowała tzw. film rozrywkowy, szablonowy, banalny i kliwowy.

Jednak i w tym ożywionym okresie rozwojowym zachodniemieckiej kinematografii, który minął wraz z żywiołowym rozpowszechnieniem się telewizji i wzrostem zainteresowań motoryzacją i turystyką, produkcję filmową ograniczały stałe trudności finansowe. Początki tego kryzysu widoczne były już w 1955 r. Wprawdzie wtedy realizowane zostały jeszcze 122 filmy fabularne, jednak począwszy od tego właśnie roku produkcja systematycznie się zmniejszała. W 1962 r. powstało już tylko 45 filmów w samodzielnej produkcji zachodniemieckiej oraz 18 w koprodukcji z partnerami zagranicznymi. Jest to o 19 tytułów mniej niż w roku poprzednim. Dalszy spadek produkcji zanotowano w 1963 r., kiedy to samodzielnie zrealizowano 44 filmy, a 15 w koprodukcji. W roku tym NRF zajmowała na swoim rynku filmowym 5 miejsce (w r. 1961 jeszcze czwarte) za Stanami Zjednoczonymi (115 filmów), Włochami (71), Francją (47) i Wielką Brytanią (45). Procentowo udział poszczególnych państw w zespole filmów eksploatowanych w Niemczech zachodnich przedstawiał się następująco: Stany Zjednoczone 29,5%, Włochy 18,4%, Francja 12,2%, Wielka Brytania 11,6%, NRF 11,3%, Austria 3,1% pozostałe kraje 13,6%.

W r. 1962 całkowicie zaniechano produkcji filmów dziecięcych (2 tego rodzaju zrealizowano jeszcze w 1961 r.). Filmy te stały się po prostu nierentowne, ponieważ utraciły swoją publiczność na skutek wprowadzenia w 1957 r. do ustawy o ochronie młodzieży noweli, zabraniającej dzieciom poniżej 6 lat, nawet w towarzystwie dorosłych, uczęszczania do kina.

Ogólny kryzys kinematografii w NRF objął także tamtejsze kina. W ciągu 1962 r. liczba ich zmniejszyła się z 6 666 do 6 331. Właściciele sprzedają lub odnajmują sale kinowe wielkim domom towarowym, a małe zazwyczaj kina na przedmieściach, które najwcześniej utraciły swoją publiczność, zamieniają się na sale tańców dla młodzieży lub przeznaczają na inne cele. Egzystencji wielu kin zagraża obowiązujący wciąż jeszcze tzw. podatek rozrywkowy, rosnące koszty ich utrzymania i zmniejszająca się stale frekwencja widzów. W ciągu 1962 r. było ich w kinach zachodniemieckich o 64 mln mniej niż w roku poprzednim,

² por. W „Stuttgarter Zeitung” z dn. 12 VII 1963 notatkę pt. *Anspruchsvolle Filme 'kommen gut an'*.

przy czym ogólna ich liczba wynosiła 453 mln. W związku z tym zmniejszyły się o 63 mln DM także dochody kin, sięgające sumy 715 mln DM brutto. Z tej sumy zapłacono 55 mln DM podatku rozrywkowego, który zniesiony został dotychczas jedynie w dwóch krajach.

Film zachodnioniemiecki ma trudności nie tylko we własnym kraju, ale także nie ma powodzenia za granicą. Dochody z eksportu filmów fabularnych zmniejszyły się w 1961 r. z 27 do 25 mln DM, a w 1962 r. wynosiły 24 mln DM. Likwiduje także swe placówki zagraniczne *Export-Union*, instytucja powołana w 1953 r. w celu propagowania zachodnioniemieckiego filmu za granicą. W r. 1963 zamknięto 9 takich placówek (w Paryżu, Rzymie, Madrycie, Lizbonie, Buenos Aires, Rio de Janeiro, Bombaju, Karaczi i Hongkongu)³. Tak więc film zachodnioniemiecki nie tylko nie może poprawić swoich finansów zyskami z eksportu, lecz traci także za granicą swój prestiż artystyczny. Toteż coraz częściej się zdarza, że kinematografię niemiecką reprezentuje tam przede wszystkim film NRD.

W tej sytuacji zdecydowały się kraje jak i Związek na udzielenie przemysłowi filmowemu pomocy w postaci poręczycielstwa finansowego dla filmów, które okazały się nierentowne. Kraje przeznaczały na ten cel rocznie od 1 do 31 mln DM, natomiast Związek sumę sięgającą 20 mln DM. Wysokość sumy poręczonej wynosiła często do 25% kosztów produkcji filmów. Ponieważ system ten nie przyniósł pożądaných rezultatów zlikwidowano go w r. 1958. Podejmowano jeszcze próby ratowania finansów przemysłu filmowego poprzez specjalne opodatkowanie (podatek synchronizacyjny, prapremierowy itp.), uruchomienie nowych kredytów bankowych i inne przedsięwzięcia. Z inicjatywy prywatnej przystąpiono do tworzenia zespołów np. *Filmtheater Ring*, do których należało zazwyczaj szereg kin, finansujących produkcję filmów. Wszystko to także nie przyniosło oczekiwanych wyników. Kryzys rentowności, jaki przeżywała zachodnioniemiecka kinematografia, w dalszym ciągu się zaostrzał. W tym stanie rzeczy szereg renomowanych firm produkcji i wynajmu filmów uległo likwidacji (m. in. *Junge Filmunion*, *Burg-Film*, *Algefa*, przedsiębiorstwo wynajmu *Neuer Filmverleih*, *Union Film* i wreszcie — przypadek, który wywołał najwięcej rozgłosu — *Ufa Film Hansa*).

W połowie 1962 r. sytuacja kinematografii zachodnioniemieckiej stała się przedmiotem dyskusji w *Bundestagu*, który się tą sprawą zainteresował z uwagi na znaczenie, jakie posiada film w kontaktach z zagranicą. Rząd NRF nie zgodził się wprawdzie na bezpośrednie subwencjonowanie przemysłu filmowego (jak to się dzieje np. we Francji lub we Włoszech), niemniej postanowił — poza obniżeniem podatku rozrywkowego i dalszą rozbudową systemu premiowania (w r. 1962 przemysł filmowy otrzymał tytułem nagród za wyprodukowane filmy sumę 4 mln DM) — udzielić pomocy finansowej odpowiednim instytucjom pozwalającej im na zwiększenie eksportu zachodnioniemieckiego filmu. W związku z tym podniesione zostały dotacje Ministerstwa Gospodarki z 140 do 500 tys. DM, przeznaczone dla firmy *Export-Union*, zajmującej się wysyłaniem filmów niemieckich za granicę, a poza tym pokrywane są przez czynniki państwowe w 80% koszty synchronizacji takich filmów. W kraju ma zachodnioniemieckim filmom zapewnić możliwość konkurencyjności z zagranicznymi — tzw. ochrona kontyngentowa (*Kontingentschutz*).

Dalszym krokiem w kierunku poprawy sytuacji filmu zachodnioniemieckiego stać się ma ustawa, która urzeczywistni, podejmowane już wcześniej przez gospodarkę filmową próby zaradzenia swoim finansowym kłopotom drogą samo-

³ Pomoc finansowa ze strony Rządu, o której jeszcze będzie mowa, nie była w rezultacie skuteczna. Por. H. Borgelt, *Das Trauerspiel vom deutschen Fillexport*, „Stuttgarter Zeitung” z dn. 11 X 1963.

pomocy. Projekt ustawy (*Filmhilfegesetz*) przyjęty został już (w grudniu 1963) przez Komisję dla spraw polityki kulturalnej i publicystyki w *Bundestagu*. Ustawa przewiduje, iż wszystkie trzy działy gospodarki filmowej, tzn. produkcja, wynajem oraz kina, składać będą rocznie sumę wynoszącą ok. 20 mln DM do dyspozycji przyszłego zakładu mającego zająć się rozwojem zachodnioniemieckiej kinematografii (*Filmförderungsanstalt*). Przewiduje się, że fundusze tego zakładu w 90% przeznaczone będą na produkcję filmów długometrażowych, a jedynie 10% — krótkometrażowych. Jednak każdy film długometrażowy, który skorzystałby z pomocy zakładu musiałby być zawsze wyświetlany łącznie z jakimś zachodnioniemieckim filmem krótkometrażowym. Tym sposobem ustawa ma zabezpieczyć również egzystencję i rozwój filmu krótkometrażowego. Ustawa przewiduje także uregulowanie wciąż spornej sprawy projekcji filmów fabularnych w programach ośrodków telewizji. Telewizja płacić ma za każdy wyświetlany film (nietelewizyjny) na rzecz wspomnianego zakładu sumę 40 tys. DM, zwolnione zaś być mają z obowiązku placenia swojego udziału wszystkie kina, których obrót roczny kształtuje się poniżej 200 tys. DM (tj. ponad połowa kin obszaru NRF). Natomiast przy rocznym obrocie, przekraczającym tę sumę, składka firm produkcyjnych, wynajmu i właścicieli kin na rzecz wspomnianego funduszu wynieść ma 5%. Związek miałby ufundować także tzw. pomoc podstawową (*Basisförderung*) w wysokości 100 tys. DM dla każdego filmu fabularnego, dziecięcego lub młodzieżowego, pod warunkiem iż dochód z jego wynajmu przekroczy 3-krotnie sumę fundowaną.

Projekt tej ustawy zostanie przedłożony w *Bundestagu* w ciągu 1964 r. Jednak wśród stron bezpośrednio zainteresowanych przedstawione propozycje wywołują wiele sprzeciwów i zastrzeżeń. Jedni (krytycy filmowi) nie widzą, aby projekt ten stwarzał możliwości rozwoju dla filmu o ambicjach artystycznych, inni (np. właściciele kin) są także niezadowoleni, gdyż zbyt wysokie im się wydają sumy, jakie łożyć musieliby na wspólny fundusz.

Z krytyką spotyka się także działalność Związku w zakresie pomocy, jakiej udziela on kinematografii poprzez premiowanie filmów. Zastrzeżenie budzi szczególnie skład oraz werdykty *jury*, które w swoich ocenach nie jest bezstronne, nagradzając częstokroć filmy przeciętne, a pomijając wartościowe, w przypadku gdy zawierają one niewygodną dla pewnych kół krytykę⁴.

Łączą się z tym także niepokojące naciski polityczne, które przejawiają się w działalności niektórych organów kontroli z rodzaju — *Freiwillige Selbstkontrolle der Filmwirtschaft*. Instytucja ta została powołana przez czynniki kierujące gospodarką filmową w celu uprzedzenia ewentualnych ingerencji władz państwowych. Toteż sam ten organ z przyczyn politycznych nie dopuszcza do projekcji wielu filmów lub usuwa z nich sceny czy też całe partie dlatego tylko, że mogłyby wywołać niezadowolenie określonych organizacji czy instytucji.

Tymi samymi wytycznymi kieruje się polityka importowa Niemiec zachodnich szczególnie w odniesieniu do filmów pochodzących z krajów obozu socjalistycznego. Z ogólnej liczby filmów wyświetlanych w NRF i w Berlinie zachodnim do r. 1962 tylko 2% pochodziło z krajów socjalistycznych. W tym jedna trzecia, tzn. 50 filmów, była produkcją *Defy*; jednak w ostatnich latach nie sprowadza się wcale filmów z NRD. Ze Związku Radzieckiego importowano we wspomnianym okresie do NRF filmów — 44, z Czechosłowacji — 22, z Jugosławii — 16, z Węgier — 12, a z Polski — 6.

Kontrola nad importem filmów z krajów socjalistycznych wykonywana jest na mocy ustawy z dn. 1 IX 1961 r., w myśl której *Bundesamt für gewerbliche Wirtschaft* ma obowiązek czuwać nad tym, by nie były rozpowszechniane na

⁴ Nie otrzymały np. bońskiej nagrody filmowej, znane i polskiej publiczności filmy, takie jak *Róże dla prokuratora*, *Kiermasz*, *Strachy zamku w Spessart*.

obszarze NRF filmy, które nie odpowiadają założeniom panującego tam ustroju i tendencjom politycznym. Jak bardzo wyłoniła w związku z tym komisja międzyministerialna przejęła się swoją rolą świadczy fakt, iż w okresie od dn. 1 I 1961 r. do 1 X 1963 r. z przedstawionych jej 756 filmów zezwolenie na import uzyskało jedynie 19. Dalszych 10 dopuszczonych miało być do rozpowszechniania pod warunkiem, iż określenia w rodzaju „Niemiecka Republika Demokratyczna” zostaną usunięte z tekstu. Praktyki, które stosuje bońska międzyministerialna komisja, uniemożliwiają w zasadzie kinematografii zachodnioniemieckiej porównanie swej twórczości z osiągnięciami NRD czy innych krajów obozu socjalistycznego.

Charakterystyczne cechy i tendencje rozwojowe zachodnioniemieckiego filmu fabularnego rzutują także na inną, ważną, chociaż często marginalnie traktowaną dziedzinę kinematografii, a mianowicie film krótkometrażowy. Rozwinał on się z filmu oświatowego, głównie przyrodniczego, i obecnie stał się niezmiernie różnorodnym zarówno pod względem tematycznym, jak i formalnym. Film ten z uwagi na swoje specyficzne warunki produkcji (jest m. in. wielokrotnie tańszy od fabularnego) stanowi teren eksperymentów dla producentów i reżyserów poszukujących nowych koncepcji i form wyrazu. Przeglądem najnowszych osiągnięć i tendencji w tej dziedzinie są coroczne międzynarodowe festiwale filmów krótkometrażowych, odbywające się na obszarze NRF w Mannheim i Oberhausen. Od szeregu lat nie znajdują tam poważniejszej konkurencji krótkometrażówki z państw socjalistycznych, a szczególnie Polski, która — poza szeregiem nagród indywidualnych — zdobyła w br. w Oberhausen już po raz drugi z rzędu zaszczytną nagrodę specjalną dla najlepszego i najwszechstronniejszego programu narodowego. Na festiwalu tym, który od dziesięciu lat odbywa się pod hasłem „Droga do sąsiada” (*Der Weg zum Nachbar*), wystąpiły w br. ze wspólnym programem oba państwa niemieckie.

Chociaż bilans artystyczny zachodnioniemieckiego filmu krótkometrażowego nie jest, w porównaniu z poziomem międzynarodowym tak ujemny jak fabularnego, to jednak publiczność kinowa w NRF nie często ogląda wyprodukowane tam dobre krótkometrażówki. Właściciele kin, firmy wynajmu i huntownie filmowe — ze względów komercyjnych — dostarczają publiczności tylko niewielką i nie zawsze najlepszą część produkcji z tego zakresu. Nowe zachodnioniemieckie filmy krótkometrażowe kupuje i rozpowszechnia zaledwie 6 firm wynajmu. Toteż w ostatnich latach szereg producentów zaniechało produkcji krótkometrażówek przeznaczonych dla kin, gdyż nie mogli oni znaleźć dla swoich filmów zbytu, a także sprostać konkurencji tanich filmów zagranicznych. Zaczęli więc produkować filmy na zamówienie, finansowane całkowicie przez zleceniodawców, tzn. przemysł, ministerstwa poczty i komunikacji, *Bundeswehre*, *Bundespresseamt*, *Bundeszentrale für Heimatdienst*, telewizję i wiele innych jeszcze państwowych, półprywatnych i prywatnych urzędów i instytucji. To ekonomiczne uzależnienie się producentów i reżyserów nie tylko że ograniczyło prawie całkowicie ich artystyczną swobodę wypowiedzania się, lecz pociągnęło za sobą także niepokojące zjawisko, że krótkometrażówki zachodnioniemieckie stają się w coraz to większym stopniu pod naciskiem zleceniodawców filmami propagandowymi czy reklamowymi. Tylko więc w bardzo niewielu przypadkach (np. otrzymania premii lub nagrody państwowej) reżyser lub producent stworzyć może jeszcze film według swojej artystycznej koncepcji. Filmów takich powstaje już tylko w Niemczech zachodnich około 10% z całej krótkometrażowej produkcji wynoszącej w r. 1963 około 200 pozycji. W sytuacji gdy w NRF brakuje filmów krótkometrażowych intelektualnych i artystycznych a przede wszystkim ekonomicznych podstaw, widoki dalszego rozwoju są dla niego raczej niepomyślne.

Niemniej nadzieję odnowy zachodnioniemieckiego filmu fabularnego wiąże

się od pewnego czasu właśnie z twórczością pewnej grupy filmowców krótkometrażowych, która w r. 1962 ogłosiła na festiwalu w Oberhausen bojowy manifest, zapowiadający koniec dotychczasowego filmu zachodnioniemieckiego (*Papas Kino ist tot*). Zobowiązała się ona równocześnie do wyprodukowania rocznie 10 filmów fabularnych, jeżeli tylko zapewni jej się pomoc finansową w wysokości 5 mln DM rocznie. Ten zapowiedziany renesans filmu fabularnego mający wyjść od niezależnego filmu krótkometrażowego dotychczas wprawdzie jeszcze nie nastąpił, jednak czterech realizatorów ze wspomnianej grupy, rekrutującej się przeważnie z ośrodka monachijskiego, otrzymało w r. 1963 związkową nagrodę filmową (*Bundesfilmpreis*). W ten sposób wyróżnieni zostali: Peter Schamoni wraz ze swoim operatorem Jost Vacano, za krótkometrażówkę pt. *Die Teutonen kommen*, Edgar Reiz — za film krótkometrażowy pt. *Geschwindigkeit*, Rolf Strobel i Heinz Tichawsky, największe indywidualności tej grupy, za pełnometrażowy film dokumentalny pt. *Notabene Mezzogiorno*. Filmową nagrodę związkową dla najlepszego reżysera młodego pokolenia otrzymał wiedeńczyk Herbert Vesely za film fabularny, oparty na powieści H. Bölla pt. *Das Brot der frühen Jahre*.

W r. 1964 oczekuje się dwóch debiutów krótkometrażowców w filmie fabularnym. R. Strobel i H. Tichawsky mają realizować film pt. *Ehescheidung*, a A. Kluge — pt. *Abschied von Gestern*. Filmy te pokazać mają nowe twórcze impulsy i pomysły oraz zapoczątkować odnowę filmu zachodnioniemieckiego, który przeżywa nie tylko finansowy, ale przede wszystkim kryzys artystyczny i ideowy. Dlatego też sytuacja zachodnioniemieckiej kinematografii przedstawia się tak niepomyślnie. Brak tu nie tylko filmów przynoszących rozgłos tzw. prestiżowych, ale także pewnej ilości wartościowych i udanych filmów rozrywkowych, stanowiących z dawien dawna podporę finansową każdego przemysłu filmowego. Fakt, iż kinematografia zachodnioniemiecka pozostaje w rękach tzw. ludzi interesu, zainteresowanych przede wszystkim kasowością filmów, unikających ryzyka i stąd w większości przypadków niechętnie usposobionych do poczynania śmiałych i nowatorskich, jest jedną z istotnych przyczyn powstałych trudności. Hasło „bez ryzyka bez eksperymentu”, które urzeczywistnia w swojej działalności także zachodnioniemiecki przemysł filmowy, doprowadziło i tę ważną dziedzinę życia kulturalnego do stanu stagnacji.

Michalina Boral

ZGON STEFANA SZCZEPANIAKA PREZESA ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH (NRF)

W dn. 6 III 1964 r. zmarł w Bochum Stefan Szczepaniak, prezes Związku Polaków w Niemczech, działającego na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej. W osobie Szczepaniaka Polonia Niemiecka straciła ostatniego z wybitnych działaczy, którzy w okresie międzywojennym kierowali jej losem w walce z uciskiem niemieckim i terrorem hitlerowskim, nieugiętego bojownika o pełnię praw polityczno-społecznych polskiej mniejszości narodowej w Niemieckiej Republice Federalnej.

Stefan Szczepaniak urodził się w dn. 14 VIII 1892 r. w Mansfeld (Saksonia), jako syn górnik-emigranta z Wielkopolski. Już w gimnazjum niemieckim brał udział w pracach patriotycznych młodzieżowych kółek polskich, a po I wojnie światowej stanął w szeregach działaczy emigracyjnych. Należał do współzałożycieli powstałego w 1923 r. Związku Polaków w Niemczech, z ramienia którego skierowany został na Śląsk Opolski, gdzie zorganizował dzielnicę I ZPwN, najsilniejszą z dzielnic związkowych. Był tam inicjatorem wskrzeszenia wielu orga-